

Ks. EUGEN RISSLING



**NOWE NIEBO I NOWA ZIEMIA
ŚWIĘTE RELIKWIE JAKO POCZĄTEK
ESCHATOLOGICZNEJ PRZEMIANY
STWORZENIA**



KRAKÓW 2022

www.ultramontes.pl



Nowe niebo i nowa ziemia

Święte relikwie jako początek eschatologicznej przemiany stworzenia

Ks. EUGEN RISSLING

Jak każdy katolik dobrze wie, istotną częścią tradycyjnej wiary katolickiej jest cześć oddawana relikwiom świętych. Przede wszystkim pragniemy pielgrzymować do miejsc, w których przebywał sam Jezus Chrystus w czasie swojego ziemskiego życia i gdzie Jego stopa pozostawiła ślad na ziemi. Na przykład, jeśli ktoś pojedzie do Jerozolimy i odwiedzi Ogród Getsemani, będzie poruszony faktem, że właśnie w tym miejscu Pan Jezus pocił się krwią i żarliwie modlił do Ojca. Jeśli następnie przejdzie się historyczną Drogą Krzyżową, odwiedzi Bazylikę Grobu Pańskiego, odda cześć miejscu, gdzie Pan Jezus został przybity do krzyża, gdzie wzniesiono Jego krzyż i gdzie umarł dla naszego zbawienia, może to wywołać u niektórych pielgrzymów łzy najgłębszego wzruszenia.

Nawiedzając Kamień Namaszczenia pod wzgórzem Golgoty, jednoczymy się z pobożnymi niewiastami, które zgodnie z tradycją namaściły ciało Pana

Jezusa po zdjęciu Go z krzyża. A głęboka pobożność porusza duszę dokładnie w miejscu pochówku i zmartwychwstania Chrystusa.

Pan Jezus uświęcił wszystkie te i inne analogiczne miejsca swoją obecnością w czasie i przestrzeni – przebywał tu sam Bóg w swojej wcielonej ludzkiej naturze. Rozumie to niemało protestantów i również darzy te miejsca szacunkiem.

My, katolicy, znamy również i lubimy pielgrzymować do takich miejsc, które mają coś wspólnego ze świętymi, a zwłaszcza z Maryją, Matką Jezusa. Jednak większość protestantów nie rozumie, dlaczego właśnie te miejsca powinny cieszyć się popularnością wśród pobożnych.

Najlepszym sposobem dostrzeżenia i wyjaśnienia sensu i głębokiego znaczenia katolickiego kultu świętych i miejsc z nimi związanych, a także jego ogólnego celu, jest przyjrzenie się przypadkowi czci relikwii świętych. W klasycznym rozumieniu takie relikwie są częściami kostnymi (*ex ossibus*) kanonizowanych lub oficjalnie uznanych świętych. Z pewnością wszyscy widzieliśmy, że w wielu, zwłaszcza starszych kościołach, na ołtarzach bocznych często znajdują się specjalne relikwiarze różnego typu i wielkości, które zawierają takie fragmenty kości świętych. Niekiedy są to także większe części, jak np. czaszka czy nawet cały szkielet.



Od najdawniejszych czasów chrześcijaństwa oddawano cześć relikwiom świętych. Ciała wielu świętych, takich jak św. Leonard z Porto Maurizio (powyżej) pozostały w cudownie nienaruszonym stanie, niekiedy nawet wieki po ich śmierci.

Pobożni wierni modlą się wtedy do danego świętego lub męczennika i proszą go o pomoc w tej czy innej sprawie poprzez jego skuteczne wstawiennictwo u tronu Bożego. Być może nie jest powszechnie wiadomo, że takie małe relikwie męczenników (koniecznie męczenników, którzy oddali życie za Chrystusa) zwykle znajdują się na ołtarzach, na których składana jest Najświętsza Ofiara Mszy. Albo zostały one umieszczone w kamieniu ołtarzowym przez biskupa podczas uroczystej konsekracji kościoła i ołtarza, albo kapłan kładzie pod korporałem specjalną tkaninę, w której znajduje się relikwia takiego męczennika. Taki korporał nazywany jest *antimensium* i był pierwotnie używany we wschodnim Kościele. Ze względów praktycznych w XX wieku zezwolono na jego używanie także kapłanom obrządku łacińskiego.

Jakie jest – z punktu widzenia teologicznego i Wiary – uzasadnienie oddawania takiej czci relikwiom świętych? Odpowiadając na to pytanie, trzeba sięgnąć do autentycznego chrześcijańskiego rozumienia tajemnicy zbawienia.



Bóg stworzył świat i stworzył go całkowicie dobrym. Ale potem na świecie pojawił się grzech człowieka. Nie ulega jednak wątpliwości, że istnieje głęboki związek między harmonią stworzenia jako Boskiego dzieła, a decyzją moralną człowieka, który jako istota rozumna stanowi niejako koronę stworzenia.

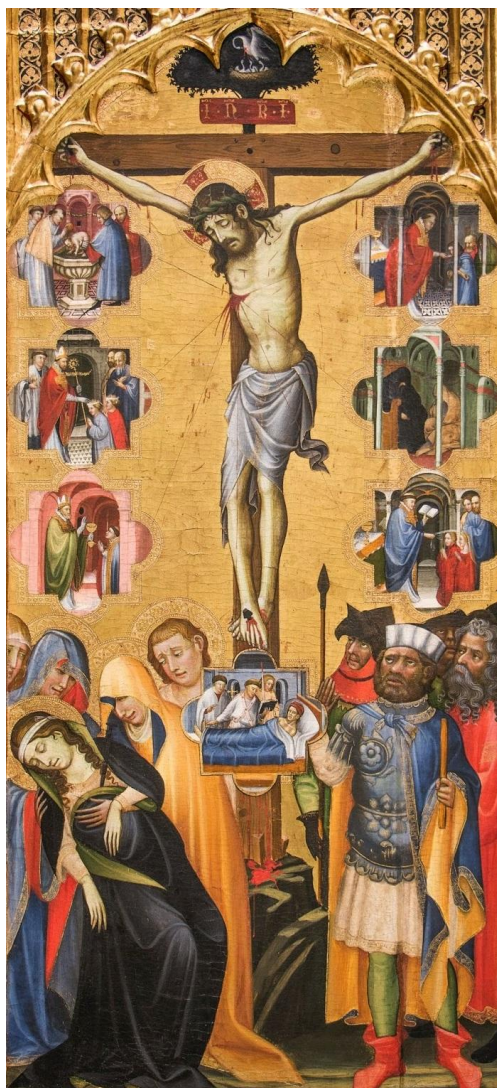
Grzech dotknął nie tylko ludzką naturę (umieranie, cierpienie, pokusy jako skutek osłabienia siły moralnej człowieka), ale także całe stworzenie doznało zachwiania równowagi, wprowadzając je w dysharmonię.

Św. Paweł pisze: "Albowiem stworzenie z upragnieniem wyczekuje objawienia synów Bożych. Próżności bowiem poddane jest stworzenie, nie dobrowolnie, ale dla Tego, który je poddał, w nadziei, że i samo stworzenie będzie wyswobodzone z niewoli skażenia na wolność synów Bożych. Wiemy bowiem, iż wszystko stworzenie wzdycha, i jak rodząca boleje aż dotąd" (Rzym. 8, 19-22).



Tak więc stworzenie w swoim obecnym stanie jest dotknięte grzechem człowieka. Widać to między innymi w tym, że cały świat zwierzęcy również cierpi i umiera. W raju żadne zwierzę nie polowało, nie rozszarpało i nie zjadało innego dla własnego przetrwania. Prorok Izajasz opisuje przyszłe królestwo pokoju Mesjasza w następujący sposób: "Będzie mieszkał wilk z jagnięciem, a pard z koźlęciem legać będzie; cielę i lew i owca wspólnie mieszkać będą, a dziecię małe pędzić je będzie. Cielę i niedźwiedź będą się paść, razem legać będą dzieci ich, a lew jak wół plewy będzie jadał. I będzie igrało dzieciątko od piersi nad norą żmii, a odchowane dziecię do jamy bazyliuszka wpuści rękę swoją. Nie będą szkodzić ani zabijać po wszystkiej górze świętej Mojej; bo napełniona jest ziemia poznaniem Pana, jak wody morskie pokrywające" (Iz. 11, 6-9).

Ponieważ wśród ludzi brakowało i brakuje odpowiedniej "wiedzy o Panu", całe stworzenie zostało wciągnięte w tę plątaninę bólu, cierpienia i śmierci. Choć z jednej strony jest ono nadal pełne chwały i cudowne i na swój sposób objawia wielkość i chwałę Boga każdemu, kto szuka we właściwy sposób, to jednak w swoim obecnym stanie musi również ponosić konsekwencje grzechu – ludzkiego, moralnego buntu przeciwko Bogu.



Ale wtedy Bóg stał się człowiekiem i dokonał zbawienia dusz przez Jezusa Chrystusa na Krzyżu. Każdemu, kto Go szczerze szuka, daje On łaskę przewyciężenia słabości moralnych, a nawet postrzegania bólu, cierpienia i śmierci nie tylko jako znaku ludzkiej nędzy, ale świadomie w celu wiernej służby i wzrastania w miłości do Boga. Dzieje się tak często wtedy, gdy prawdziwy uczeń Chrystusa, w postawie pełnej miłości chrześcijańskiej i w mocy Chrystusa, dokonuje zadośćuczynienia i w ten sposób zastępuje (przynajmniej trochę) siłę moralną, która została utracona przez grzech człowieka.

W ten sposób uruchamia się proces duchowej przemiany zgodnie z wolą Bożą: "Abyście złożyli starego człowieka według poprzedniego sposobu życia, który się psuje przez zwodnicze żądze. A odnowcie się duchem umysłu waszego, i obleczcie się w nowego człowieka, który według Boga stworzony jest w sprawiedliwości i świętości prawdy" (Efez. 4, 22-24). Im intensywniej człowiek współpracuje z tą łaską odkupienia, tym bardziej nie tylko uzdrawia się duchowo jego własna dusza, ale tym silniejsza jest duchowa aura, którą promieniuje na zewnątrz; emanująca z niego prawda i błogosławieństwo Boże są odczuwalne przez wszystkie dobre dusze, które się do niego zbliżają. Jest on niejako jak dokładnie oczyszczone lustro, które bez ograniczeń odbija wspaniałe światło słońca i w ten sposób, w pewnym stopniu, powiększa je i wzmacnia w pewnych sytuacjach dla swoich bliźnich.



Ten proces duchowej przemiany w nowe stworzenie w Chrystusie Jezusie sprawia, że święty już tu na ziemi staje się niejako nosicielem rzeczywistości Bożej na tym świecie.

Nasza święta wiara uczy, że w dniu Sądu Ostatecznego nastąpi także ogólne zmartwychwstanie, w którym człowiek nie tylko duszą ale i ciałem będzie uczestniczył w rzeczywistości wiecznej obecności Boga. "W jednej chwili, w oka mgnieniu, na trąbę ostateczną; zabrzmie bowiem trąba, a umarli powstaną nieskażeni, i my będziemy przemienieni" (1 Kor. 15, 52). "Albowiem sam Pan na znak, i na głos archanioła, i na dźwięk trąby Bożej zstąpi z nieba, a umarli, którzy są w Chrystusie, powstaną pierwsi. Potem my, którzy żyjemy, którzy pozostawieni jesteśmy, razem z nimi porwani będziemy w obłokach na spotkanie Chrystusa w przestworza; i tak zawsze z Panem będziemy. Przeto pocieszajcie się wzajemnie tymi słowy" (1 Tes. 4, 16-18).

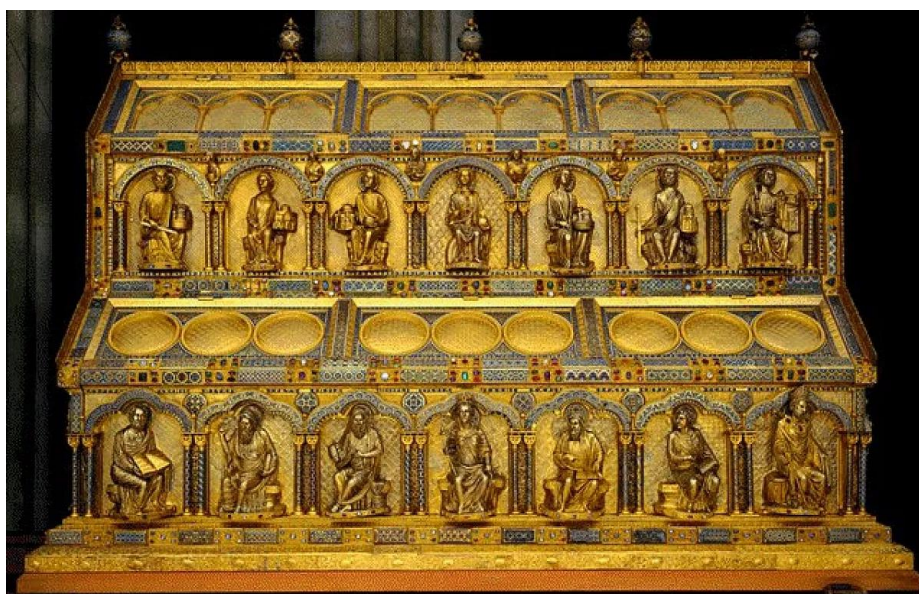


Nawet jeśli pierwsi chrześcijanie żyli w silnym oczekiwaniu eschatologicznym i wierzyli, że za swego życia doświadczą powrotu Chrystusa na ziemi, słowa apostoła Pawła znajdują swój odpowiednik w Credo Nicejsko-Konstantynopolitańskim: "Oczekuję zmartwychwstania umarłych i życia w przyszłym świecie. Amen".

Ponieważ jednak prawdziwe nowe życie w Bogu, życie wieczne, zgodnie z katolickim rozumieniem tajemnicy odkupienia, rozpoczyna się już za życia ziemskiego wraz z usprawiedliwieniem w łasce Chrystusa i sakramentem chrztu, Kościół zakłada, że proces fizycznego przemienienia w dniu Sądu Ostatecznego może i powinien w pewnym stopniu rozpocząć się także tu, na ziemi. W przeciwnym razie św. Paweł nie mógłby napisać: "Nie wiecie, że świątynią Boga jesteście, a Duch Boży mieszka w was? ... Albowiem świątynia Boża święta jest, którą wy jesteście" (1 Kor. 3, 16. 17).

A jeśli święci, poprzez swoje słowa i czyny, a czasem po prostu przez swoją fizyczną obecność, pozytywnie oddziałują na swoich bliźnich i przyciągają ich do nadprzyrodzonej rzeczywistości Boga, to proces eschatologicznego przemienienia musiał się już rozpocząć w ich ciałach i przez ich ciała. To dlatego lubimy pielgrzymować do miejsc, w których żyli i pracowali święci, ponieważ pozostawili tam silny duchowy ślad. Szczególnie tam, gdzie przechowywane są ich relikwie, prosimy ich o wstawiennictwo w niebie za nami w naszych potrzebach. Albowiem ich cielesna powłoka, którą oni również w sposób wzorowy oddali na wierną służbę Bogu, nosiła i nadal nosi początkowe ślady zapoczątkowanego już obdarowania eschatologiczną niezniszczalnością i nieśmiertelnością.

Święci, przez szczególnie pokorne i pobożne przyjmowanie Komunii świętej, krystalizowali świętość i czynili ją widoczną dla otoczenia. Im bowiem czystsza jest dusza i im intensywniej się poświęca, przyjmując święte Ciało Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, tym intensywniej staje się nosicielką Chrystusa i szerzy królestwo Boże na tym świecie. I tym większy i bardziej pełen łaski jest ślad, jaki pozostawiają na świecie.



Kult relikwii praktykowany w opisanym przez Kościół katolicki zakresie jest więc ściśle związany z wiarą w powszechne zmartwychwstanie ciał w Dniu Sądu. Świadczy to dobitnie o przekonaniu Kościoła katolickiego, że wtedy powstanie "nowe niebo i nowa ziemia", które obejmą nie tylko zbawione dusze i ich ciała w stanie przemienionym, ale także całe widzialne i niewidzialne stworzenie Boże. Te przejmujące stwierdzenia można przeczytać w Apokalipsie 20, 11 – 22, 5. W wyniku odkupieńczego dzieła Jezusa Chrystusa całe stworzenie ma zostać przywrócone do pierwotnego stanu, napełnione obecnością Boga i oczyszczone z wszelkiego grzechu.

Tak więc znajdujemy tu również odpowiedź na pojawiające się od czasu do czasu pytanie, co stanie się ze zwierzętami domowymi, które polubiliśmy, czy i dla nich przewidziany jest jakiś rodzaj raj. Jeśli więc Bóg jest autorem stworzenia, które jako całość ma uczestniczyć w eschatologicznej i wiecznej chwale Bożej, to zapewne znajdzie się w niej miejsce także dla całego świata zwierząt. O przywróceniu stanu rajskiego nie możemy tu na ziemi nic wiedzieć ani powiedzieć – wie to tylko Bóg!



Piękna na zewnątrz, pusta w środku. Zwiedzający katedrę św. Pawła w Londynie, w Anglii, mogą wyczuć atmosferę duchowego chłodu. Chłód ten jest często spotykany w kościołach, które przez wieki znajdowały się w rękach protestantów, co stanowi wyraźny kontrast z ciepłem pobożności, jakiego doświadczają odwiedzający słynne miejsca pielgrzymkowe, takie jak Lourdes.

Kilka lat temu pewien ksiądz katolicki wraz z młodszym towarzyszem zwiedzał katedrę św. Pawła w Anglii. Podczas turystycznej wycieczki po Londynie zwiedzili tę piękną katedrę. Gdy stali w kolejce na tyłach kościoła, czekając na uiszczenie opłaty za wstęp, młody towarzysz zauważył, że na pierwszy rzut oka kościół "wydaje się zimny" w środku. Chociaż wnętrze kościoła wydaje się piękne (zbudowany w 1666 r. w stylu klasycznego baroku), młody człowiek odczuł jego duchowy chłód.

Ksiądz stwierdził, że to odczucie wynika prawdopodobnie z faktu, że kościół od dawna jest odwiedzany głównie przez turystów, a mało kto się w nim modli. Ponadto od wieków w jego murach nie sprawowano Mszy świętej i nie był on uświęcony eucharystyczną obecnością Chrystusa. Wcześniej, przed reformacją, w tym miejscu od VII wieku stał wcześniejszy kościół katolicki.

Jako pozytywny kontrprzykład można podać miejsce objawienia się Matki Bożej w Lourdes, które przed rokiem 2020 było regularnie odwiedzane przez ogromną liczbę pielgrzymów i w którym odmawiano wiele modlitw. W większości udawali się tam ci, którzy wylewali swoje troski przed Matką Bożą i chcieli mieć pewność Jej wstawiennictwa przed Bożym tronem. Moderniści, którzy rzadko się modlą, nie mają praktycznego powodu, aby tam przebywać; takich ludzi nie przyciągają miejsca łaski i modlitwy. Z tego powodu pobożni katolicy mogą uważać Lourdes i podobne miejsca za szczególne i święte, jakby emanujące nadprzyrodzonym ciepłem. Liczne żarliwe modlitwy, a przede wszystkim specjalne błogosławieństwo Matki Bożej pozostawiają w duszach poszukujących Boga szczególny ślad Bożego błogosławieństwa i pokoju.



Dlatego szczerą refleksją nad świętą wolą Bożą – także w odniesieniu do naturalnego porządku stworzenia – powinna być naszym podstawowym zadaniem duchowym, połączonym z regularną, żarliwą modlitwą. Wiele bowiem problemów tego świata, które wydają się czysto wewnętrzne, jest w rzeczywistości związanych z psychiczną konstytucją człowieka i jego kondycją moralną. One bowiem określają także zasadniczy charakter zewnętrznej działalności człowieka.

Na ile człowiek oddala się od świętych przykazań Bożych, na tyle też przyczynia się do dysharmonii i bólu w stworzeniu. Któż by wątpił, że na przykład człowiek dumny i egoistyczny mniej myśli o słusznych troskach innych ludzi czy odpowiedzialnie podchodzi do korzystania z zasobów tego stworzenia? Jeśli bowiem człowiek za bardzo szuka własnej korzyści, popada w niezdrową ideologię w odniesieniu do koniecznej ochrony środowiska naturalnego, co w dłuższej perspektywie przynosi więcej szkody niż pożytku w tej dziedzinie.

A im bardziej człowiek ma Boga w swoim sercu, tym pokorniej, rozważniej i roztropniej będzie myślał, tym bardziej będzie odpowiedzialny w swoich działaniach zewnętrznych. Na przykład rolnik, który żyje ze swojej ziemi, z niej się utrzymuje i z niej też żywi swoją rodzinę, prawdopodobnie myśli i działa w sposób bardziej rozważny (np. w odniesieniu do nawozów i chemikaliów w żywności czy jakości gleby) w porównaniu np. z wielkim gospodarstwem rolnym, dla którego priorytetem są krótkoterminowe, wysokie zyski.

Tak, dzisiejszy świat ma wiele bolesnych rys i krwawi z wielu ran. I w większości przypadków jesteśmy wobec tego bezsilni. Ale nawet jeśli nie możemy zaproponować żadnych konkretnych rozwiązań tego czy innego problemu, możemy mieć na niego inny, pozytywny wpływ. Przede wszystkim powinniśmy rozważać wolę Bożą w naszym życiu, żyć jak najcnotliwiej i często żarliwie się modlić. Posłuchajmy mądrego powiedzenia: Jeśli chcesz nawrócić świat, zacznij najpierw od własnego nawrócenia!

W ten sposób możemy stworzyć "rezerwuar łaski". Jakkolwiek mały i skromny by on nie był, jest jednak prawdziwą i nagłą koniecznością, zwłaszcza w chwilach potrzeby, która zapewni nam duchowe przetrwanie. "Z którego całe ciało złożone i złączone przez wszystkie spojenia wzajemnej usługi, według działalności stosownej do miary każdego członka, sprawia wzrost ciała ku zbudowaniu samego siebie w miłości. To więc powiadam i

oświadczam w Panu: abyście już nie postępowali jak i poganie postępują w próżności umysłu swego, ciemnościami zaćmiony mając rozum, oddaleni od życia Bożego wskutek niewiadomości, która w nich jest, z powodu zaślepienia ich serca; którzy popadłszy w rozpacz, wydali samych siebie na bezwstydną, na pełnienie wszelkiej nieczystości, na chciwość" (Efez. 4, 16-19).

Im bardziej autentyczna i żywa jest nasza wiara, nadzieja i miłość, tym bardziej Chrystus będzie mógł się w nas kształtować i tym skuteczniej nasze działania będą zgodne z wolą Bożą. Może wtedy choć odrobina nadprzyrodzonego światła prawdy i miłości Chrystusa będzie przez nas promieniować na świat i my również staniemy się nosicielami Bożej rzeczywistości w tym świecie, który się od Niego odwrócił.

Czy nie powinniśmy skorzystać z takiej szansy – zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdy w wielu elementarnych dziedzinach zawieszono logikę i promuje się wiele szkodliwych, nieludzkich ideologii – aby żyć zgodnie z powołaniem, które zostało nam dane jako wiernym uczniom Chrystusa, aby odsuwać przekleństwo grzechu i pomnażać Boże błogosławieństwa?

I kto wie, może nasze szczerze wysiłki przyczynią się choć trochę do zmniejszenia uległości ludzi wobec przemijania lub "niewoli materializmu" i zwiększą nadzieję na "chwalebny wolność dzieci Bożych". Nie chcemy, by zabrzmiało to pretensjonalnie, ale być może uda nam się lub zostaniemy dopuszczeni do udziału w procesie eschatologicznego przemienienia całego stworzenia i wiecznego uwielbienia Trójjedynego Boga, które już tu na ziemi się rozpoczyna.

Kiedy porusza się temat kultu relikwii, należy również podkreślić, że nigdzie na całym świecie i w żadnym czasie nie była czczona ani jedna pierwszego stopnia (*ex ossibus*) relikwia Matki Bożej. Chociaż chrześcijaństwo od początku znało szczególne znaczenie cielesnych szczątków świętych i już wtedy oddawało im cześć, zwłaszcza apostołom i męczennikom – układ przestrzenny grobów na wzgórzu watykańskim w Rzymie wokół grobu św. Piotra świadczy o tym, że chrześcijanie pragnęli złożyć swoich zmarłych jak najbliżej grobu apostołów na ziemi – to jednak nie istnieje żadna taka relikwia Najświętszej Maryi Panny. Ona bowiem, jako "Matka Jezusowa", cieszyła się wielkim szacunkiem w kolegium apostołów i w pierwotnym Kościele (por. Dz. Ap. 1, 12-14).



Okoliczność ta jest jednak kolejnym dowodem Jej wniebowzięcia z ciałem i duszą, które Kościół katolicki na Wschodzie i Zachodzie obchodzi 15 sierpnia. Najwyraźniej Jej ciało już tu na ziemi doznało tak wysokiego stopnia eschatologicznego przemienienia, że Chrystus natychmiast zabrał Ją do nieba.

Jeśli chodzi o innych świętych, których relikwie posiadamy, wiemy, że jako świątynie Ducha Świętego posiadali oni wielki stopień łaski już na ziemi i cieszyli się szczególną przyjaźnią z Bogiem. Wiemy też, że przy zmartwychwstaniu na końcu czasów będą oni mieli bez wątpienia uwielbione ciała. Od pierwszych dni chrześcijaństwa relikwie były czczone i otaczane kultem, a na przestrzeni wieków przy grobach świętych dokonywało się wiele cudów. Bóg w odpowiedni sposób honoruje ziemskie szczątki swoich świętych, dokonując w ich obecności cudów.

Ks. Eugen Rissling

Artykuł z czasopisma "The Reign of Mary", nr 183, Winter 2022 (www.cmri.org) (1)

Tłumaczył z języka angielskiego Mirosław Salawa

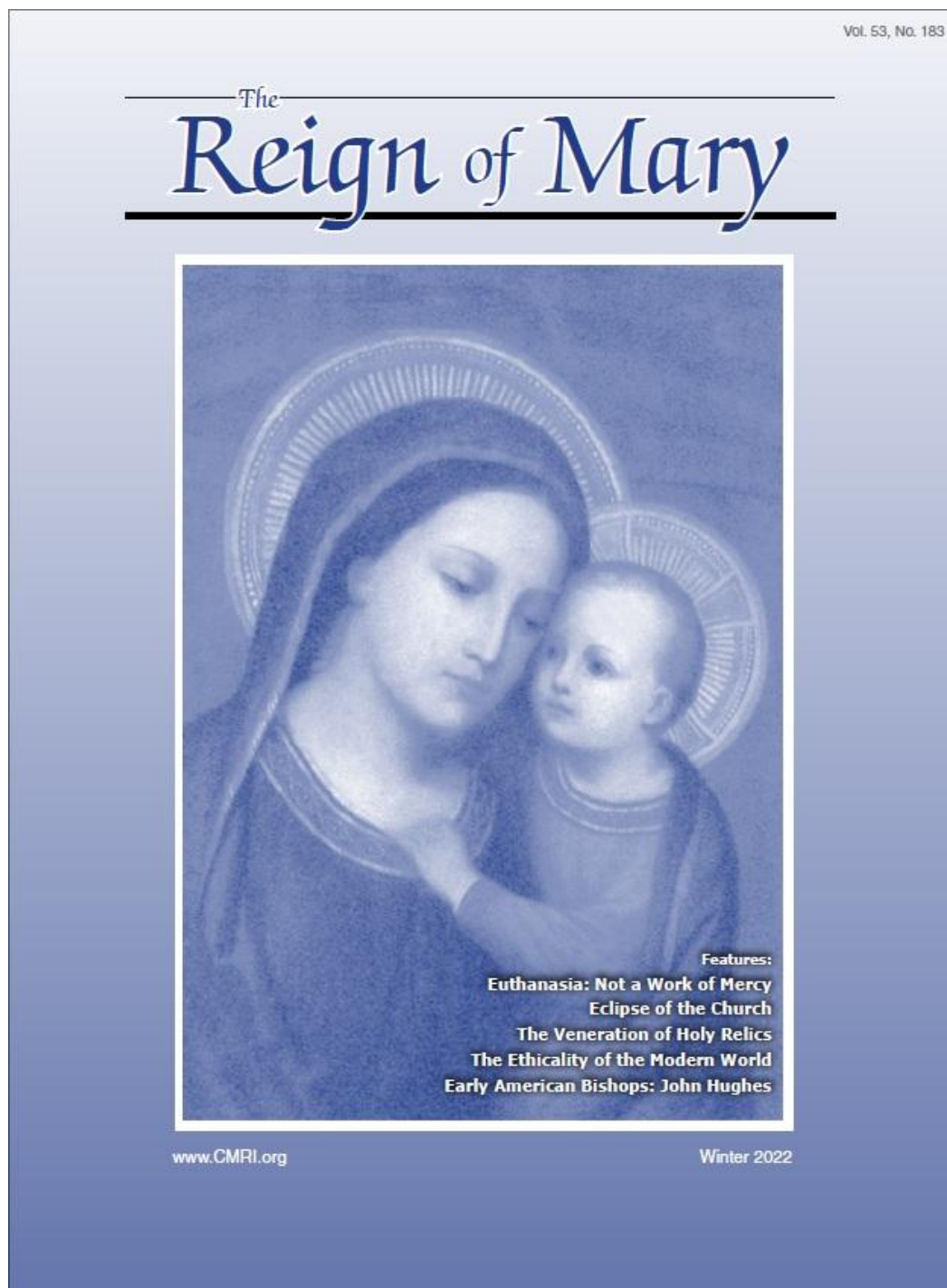
Przypisy:

- (1) Por. 1) Ks. Benedict Hughes CMRI, a) [Kult Czternastu Świętych Wspomożycieli](#). b) [Farsa Vaticanum II. Rzetelna ocena soboru po pięćdziesięciu latach](#). c) [Nowa praktyka "dialogu". Duch apostołski zniszczony przez Vaticanum II](#). d) [Pożegnalne słowa do swoich kapłanów. O spuściznie Benedykta XVI](#). e) [New Age, Nowa Religia](#). f) [Konieczność modlitwy o nawrócenie zbłąkanych dusz](#). g) [Karmić dusze nauką prawdy](#). h) [Papież Pius XII – w pięćdziesiątą rocznicę śmierci](#). i) ["...ale nas zbaw ode złego...". Czy modernistyczny kościół jest w stanie wyrzucić diabła?](#) j) [Franciszek-Bergoglio znowu atakuje! Pokaz dwulicowości Vaticanum II](#). k) [Największa ozdoba katolickiego kapłaństwa](#). l) [Cała i nieskalana. Musimy zachować integralność wiary katolickiej](#). m) [Korzenie problemów: Vigano dotyka źródła posoborowych błędów](#). n) [Sedewakantyzm: jedyny logiczny wniosek](#).
- 2) Ks. Marian Morawski SI, a) [Filozofia i jej zadanie](#). b) [Dogmat łaski. 19 wykładów o porządku nadprzyrodzonym](#). c) [Świętych Obcowanie. Część pierwsza: Komunia między duszami](#). d) [O Mądrości Krzyża. Kazanie na uroczystość św. Katarzyny](#).
- 3) Ks. Marian Morawski (iunior) SI, a) [Boże Macierzyństwo \(wedle M. J. Scheebena\)](#). b) [Dogmat piekła](#).
- 4) Ks. Julian Antoni Łukaszewicz, [Żywoty Świętych, z dodatkiem rozmyślań, modłów i rycin](#).
- 5) Ks. Piotr Skarga SI, [Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok](#).
- 6) Ks. Piotr Pękalski, [Żywoty Świętych Patronów polskich](#).
- 7) Ks. Maciej Józef Scheeben, O. Euzebiusz Nieremberg SI, [Uwielbienia łaski Bożej](#).
- 8) Ks. Alojzy Bukowski SI, a) [Jak dokonano się odkupienie ludzkości](#). b) [Dogmatyczne podstawy chrześcijańskiej solidarności. \(Principia dogmatica christianae communionis sive solidaritatis, quae vocatur\)](#).

9) Ks. Antoni Langer SI, a) [Rozwój wiary](#). b) [Pojęcie o Bogu w chrześcijaństwie i u filozofów](#). c) [Człowiek w stosunku do religii i wiary](#). d) [O objawieniu](#). e) [Św. Tomasz z Akwinu i dzisiejsza filozofia](#). f) [Kardynał Jan Chrzyciel Franzelin i jego znaczenie w katolickiej nauce](#). g) [Kazanie o Kościele](#). h) [Kazanie na uroczystość Opatrzności Boskiej](#). i) [Kazanie na uroczystość św. Barbary](#).

10) Ks. Jan Domaszewicz, [Ze skarbnicy wiedzy teologicznej](#).

(Przypisy i większość ilustracji od red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXXII, Kraków 2022